

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 22 KWIEŃNIA 1949 ROKU.

108 (1482)

NA CAŁY ŚWIAT ROZBRZMIEWA Z PARYŻA I PRAGI potężny głos pokoju

PARYŻ (PAP). W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów ludzi.

Za stołem prezydijskim zasiadli członkowie Biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący Joliot Curie, wiceprzewodniczący Louis Aragon (Francja), Martin Andersen Nexø (Dania), J. D. Bernal (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson (Francja), generał Lazaro Cardenas (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Coffon (Francja), Aleksander Fajdziejew (ZSRR), Kuo-Mao-Jo (Chiny), Pietro Nenni (Włochy), D. N. Pritt (Anglia), O. John Rogge (USA), jako przedstawiciel nieobecnego w Paryżu sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillanta — Bolesław Gebert (Polska).

Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy następujących przedstawicieli różnych krajów: Francja: Gabriel d'Arbousier, ksiądz Jean Boulier, Laurent Casanova, Gilbert de Chambrun, Pierre Cot, Yves Farge, Alain le Leap, Marie Claude Vaillant - Couturier, Vercors, Anglia: J. G. Crowther, pani D. N. Pritt, dziekan Canterbury — dr. Hewlett Johnson, Stany Zjednoczone: dr W. Dubois, Albert Kahn, Louis Untermayer, Ella Winter, Związek Radziecki: Fedosiejew, Aleksander Korniejczuk, Wanda Wasilewska, Chiny: Liu-Ning-I, pani Tsai-Tchang, Włochy: Adia Alessandrini, Ambrogio Donini, Vittorio Gufl, Emille Sereni, Niemcy: Bernhard Kellermann, Anna Seghers, Czechosłowacja: Jan Drda, Polska: Jerzy Borejsza, Eugenia Pragierowa, Hiszpania: Jose Giral, Indie: Ray Mulk Anand, Brazylia: Jorge Amado, Kuba: Juan Marinello, Światowy Kongres Studentów: Grohman.



Przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Kongresu, prof. Joliot Curie wygłosił przemówienie inauguracyjne.

„Jestem szczególnie szczęśliwy — oświadczył mówca — że mogę powitać delegatów wszystkich krajów nie tylko w imieniu Komitetu Przygotowawczego, lecz i milionów Francuzów, którzy dumni są ze zorganizowania obrad Kongresu w ich stolicy. Witam ze szczególną radością delegatów Demokratycznych Chin, Republikańskiej Hiszpanii, Wolnej Grecji, Wietnamu i Indonezji.

Rząd francuski odmówił wizji delegatom zagranicznym. Ta niczym nieusprawiedliwiona decyzja jest sprzeczna z tradycjami Francji i woli wzbudzenie milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem.

Odpowiedzialnością za jej powzięcie nie można obarczać narodu francuskiego.

Zjednoczeni i ufnie w swe siły, prowadzimy walkę pewni zwycięstwa. Zgromadziliśmy się tutaj nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Spaliło na panewce...

Paryż (obsł. wł.) Agencja Telepress donosi, że ambasada amerykańska w Paryżu zażądała od rządu francuskiego, by w pokojach hotelowych, zajmowanych przez delegatów przybyłych na Kongres Pokoju, zainstalowano aparaty pod słuchowe.

Rząd francuski wyraził gotowość uczynienia zadość temu żądaniu, jednakże personel techniczny, który wezwany został do zainstalowania aparatów podsłuchowych, odmówił wykonania tego zarządzenia i podał o tym do publicznej wiadomości.

Wiadomość ta wywołała powszechne oburzenie francuskiej opinii publicznej

Zgromadziliśmy się nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Przemówienie prof. Joliot-Curie

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Joliot stwierdził:

Kapitalizm nosi w sobie zarzewie wojny. Kola kapitalistyczne kontynuują antyradziecką propagandę, posługując się argumentami Goebbelsa i Ribbentropa.

Unia zachodnia oraz pakt atlantycki mają rzekomo na celu budowę „pokoju”, ale jest to pokój antyradziecki. W imię demokracji i wolności — o ironio! — zamierza się kontynuować robotę Hitlera. Jedną z osobistości amerykańskich oświadczyła, że w razie postawienia w USA alternatywy: wojna lub kryzys — wybrano by wojnę.

Wobec tej groźby ze strony podlegaczy wojennych konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju.

Stąd powstała inicjatywa zwołania Światowego Kongresu w Obronie Pokoju związana z uchwałami Międzynarodowego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu i Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Budapeszcie.

Jestem głęboko przekonany, — stwierdził mówca — że miliony Amerykanów również chcą pokoju. 50 milionów protestantów amerykańskich prowadzi energiczną akcję pokojową. O woli zachowania pokoju świadczy również ostatni Kongres Nowojorski. Przez pracę naszego Kongresu i przyjęte uchwały wykazemy, że narody zachodnio-europejskie nie przyłączają się do polityki podlegaczy wojennych.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podlegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił poko-

ju. W tym celu powstaną we wszystkich krajach organizacje obrony pokoju. Podtrzymają one światowy front bojowników o pokój. Niedopuszczenie do nowych konfliktów, położenie kresu trwającym jeszcze wojnom oraz umocnienie pokoju — oto nasze cele, które zostaną urze-

czywistnione dzięki wspólnej i zdecydowanej akcji wszystkich narodów.

Nie zamierzamy ograniczyć się do biernego pacyfizmu. Ci, którzy zmierzają do wojny, muszą się z nami liczyć. Apeluję do wszystkich uczciwych ludzi, aby świadomi własnych sił, prowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

Kongres protestuje przeciwko decyzjom władz Francji i USA

uniemożliwiających 370 delegatom przyjazd do Paryża

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 370 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obarcza sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu.

Wniosek przyjęto jednomyślnie. Jean Laffite, sekretarz biura organizacyjnego Kongresu, zakomunikował zebranym, że 370 delegatów, którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża, znajdują się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemowień,

sprawozdań i uchwał kongresowych.

PEŁNY SKŁAD PREZYDIUM

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, sekretarz Laffite zaproponował rozszerzenie prezydium przez powołanie następujących osób: Hodinowa — Spurna z ramienia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Pablo Picasso (Francja), dr Konorus (Albania), Ordenez (Argentyna), Konninan (Australia), Basel (Niemcy), Heiberg (Dania) Heliti (Finlandia), Rene Lyr (Belgia), pani Hollender (Belgia), pani Dragojczewa (Bułgaria), Endcott (Kanada), Juan Marinello (Kuba), Ziliacus (Anglia), Alxioiti (Grecja), van Seggelen (Holandia), prof. Lukaes (Węgry), rektor Pieńkowski oraz Czesława Kunkowska (Polska).

Powyższa lista prezydium przedłożona Kongresowi przyjęła została przez aklamację.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił referaty delegat włoski Pietro Nenni, którego powołanie się na trybunę wywołało długotrwałą owację sal, Ziliacus oraz Yves Farge.

Stanowimy jeden Kongres — wspólnie walczymy o pokój!

(Telefonem z Pragi od naszego specjalnego wysłannika)

Bankierom amerykańskim i francuskim wykonawcom ich woli zdawało się, że przez ograniczenie liczby wiz i niedopuszczenie delegatów na Kongres Pokoju w Paryżu potrafią stłumić głos narodów. Zapomnieli tylko, że do bezpowrotnie minionej przeszłości należą czasy, gdy imperiaści rządili całym światem.

Delegaci niedopuszczeni do Paryża zbrali się w wolnej stolicy Wolnej Czechosłowacji i w Pradze obraduje część Światowego Kongresu Pokoju. Obrady te rozpoczęły się dziś.

Delegacja polska przybyła do Pragi w godzinach popołudniowych. Gości polskich serdecznie witali na lotnisku w Pradze członek komitetu przygotowawczego, prof. Nawratil, dyrektor departamentu czechosłowackiego Ministerstwa Informacji inż. Malek oraz przedstawiciele Ambasady polskiej. W imieniu delegacji polskiej na powitania odpowiedziała przewodnicząca delegacji Zofia Nalkowska.

Obrady toczą się w pięknie przybranej sali czechosłowackiego Zgromadzenia Narodo-

wego przy licznych udziałach robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej. Na obrady przybyła owacyjnie powitana delegacja radziecka licząca 11 osób. Zwraca uwagę najliczniejsza delegacja Chin Demokratycznych. Jak się dowiadujemy, Chińczycy zwrócili się do konsulatu francuskiego w Pradze o udzielenie wiz wjazdowych do Francji, lecz otrzymali wszyscy odpowiedź odmowną z cynicznym zaleceniem, aby odnieśli się w tej sprawie do konsulatu w Paryżu. (Dookienczenie na str. 2-a.)

W IV rocznicę paktu polsko-radzieckiego



WARSZAWA (PAP) — Z okazji czwartej rocznicy pod pisanie paktu polsko-radzieckiego, premier Cyrankiewicz wysłał do Moskwy następującą depezę:

Do generalissimusa STALINA, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa — Kreml

„W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zaczęliśmy naszą współpracę w dziedzinie politycznej, przyjaźni gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszych narodów, jak i wszystkich krajów, miłujących pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów“.

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

Warszawa (PAP). W związku z czwartą rocznicą paktu polsko-radzieckiego premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depezę:

„Do Pana J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji czwartej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zasławił Panu, Panie Premierze, przyjacielskie powinszowania.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności dla narodu polskiego i rozkwitu dla Polski Ludowej, jak również życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami“.

(—) J. STALIN.

DONIOSŁA ROCZNICA

21 kwietnia jest rocznicą dwóch historycznych zdarzeń: zawarcia radziecko-polskiej umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy oraz ustąpienia radzieckich wojsk do przedmieść Berlina.

Zdarzenia te są ze sobą ściśle związane. Obydwa oznaczają koniec starej, imperialistycznej i początek nowej, socjalistycznej, wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Naród radziecki i polski gorąco i szczerze powitały umowę, wzmacniającą przyjaźń zadziergniętą wcześniej w toku wyzwolenczej walki przeciw faszystowskiemu Niemcom. Radziecko-polską umowę witały również wszystkie miłujące pokój narody, a w pierwszym rzędzie narody słowiańskie. Wszyscy rozumieją, że tutaj w Moskwie i Warszawie zakłada się trwałe podstawy przyjaźni między dwoma słowiańskimi narodami.

Niemiecki, reakcyjny nacjonalizm w swoich różnorodnych, historycznych formach — od rozbójniczej, średniowiecznej „Marchii“ do najnowszego faszystowskiego imperializmu posuwał się nieustannie w przeciagu pięciu wieków na wschód i ubijał kliny między narody słowiańskie. Imperializm ten przeszedł Odrę i chciał przejść Wisłę i Dniepr. Niósł ze sobą niewolnictwo narodom słowiańskim, niszczenie ich kultury.

Sprzyjało temu sztuczne rozdzielanie, rodmuchiwanie różni między polskim a rosyjskim narodem. Rosyjski carat i polska arystokratyczna szlachta były nosicielami reakcyjnej polityki, idącej na rękę imperialistycznemu Berlinowi.

Socjalistyczna Moskwa zadała śmiertelny cios faszystowskiej Rzeczypospolitej i Warszawa polskiego narodu, wyzwolona od szlachty i bankierów stanęła u boku Moskwy jako wierny sojusznik i przyjaciel. Do nich przyłączyła się wolna Praga, wolna Sofia, wolny Budapeszt, wolny Bukareszt i ten obraz przyjaźni narodów wstrząsnął giełdami Londynu i New Yorku.

Nigdy niczego podobnego nie było w Europie.

Polska stała się po raz pierwszy wielkim państwem — zebrała wokół Warszawy wszystkich synów polskiego narodu, odzyskała swoje odwieczne ziemie na Odrze, stając się pełnoprawnym gospodarzem na swoim morzu. Silna, samodzielną, demokratyczną Polską, to jest właśnie to — do czego zawsze dążył potężny naród radziecki, w chwili zrzucenia jarzma kapitalistyczno-obszar-niczego niewoli.

Im bardziej zachuciany będzie imperialistyczny drapieżca, tym mocniej zjednoczą się w przyjaznym sojuszu robotnicy i chłopcy krajów, które zbudowały i budują Socjalizm.

Niech żyje i rozwija się Wolna, Demokratyczna Polska!

D. ZASŁAWSKI

Radzieckie Zw. Zaw. — szkoła komunizmu dla klasy robotniczej

Referat W. Kuzniecowa na X Zjeździe Związków Zawodowych ZSRR

MOSKWA (PAP) — W dniu 19 bm. w Pałacu Kremlońskim odbyło się otwarcie X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych z udziałem 1.343 delegatów. Są to przodownicy pracy przemysłu, transportu, rolnictwa, najlepsi i najwybitniejsi działacze nauki i kulturalni. Wśród delegatów jest wielu znanych stachanowców, bohaterów pracy socjalistycznej, bohaterów Związku Radzieckiego.

Na zjeździe obecni są liczni goście, — delegaci zagraniczni. Otwierając zjazd przewodniczący związków zawodowych Kuźniecowa, oświadczył m. in. X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych odbywa się w obliczu nowych, wspaniałych zwycięstw osiągniętych przez naród radziecki w walce o dalsze wzmocnienie i potęgę naszego socjalistycznego kraju, o budowę komunizmu w ZSRR.

Mamy prawo być dumni, że miliony członków związków za-

wodowych — gorących patriotów socjalistycznej ojczyzny wnoszą swój cenny wkład do walki o przedterminowe wykonanie 5-letniego planu stalinowskiego, o przyspieszenie tempa pracy na drodze do komunizmu.

Po wybraniu prezydium Zjazdu — burzliwe oklaski delegatów witają propozycję wybrania prezydium honorowego z generalissem Stałinem na czele.

Następnie zostaje ustalony porządek dzienny Zjazdu, po czym referat sprawozdawczy o działalności Rady Centralnej Zw. Zaw. wygłosił Wasyli Kuźniecowa.

Omawiając zagadnienie współzawodnictwa pracy, Kuźniecowa stwierdza, że objęło ono ponad 90 procent wszystkich pracowników przemysłowych.

Wzrost wydajności pracy powoduje nieustanną zwyżkę płac. W związku z nową zniżką cen, wprowadzoną 1 marca br. re-

alne płace wzrosły dwukrotnie. Mówca przeciwstawia nieustannie polepszającej się sytuacji mas pracujących w Związku Radzieckim — sytuację w krajach kapitalistycznych, gdzie wzrasta bezrobocie, podnoszą się ceny i nieustannie spada poziom życiowy klasy robotniczej.

Kończąc część swego przemówienia Kuźniecowa poświęcił działalności radzieckich Związków Zawodowych na arenie międzynarodowej, podkreślając, iż działalność ta przebiega w warunkach komplikującej się sytuacji międzynarodowej.

Wzmaga się walka między obozem imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele a obozem socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki — wielki kraj socjalizmu.

Koła rządzące bloku anglo-amerykańskiego prowadzą politykę, zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej, lecz

losy świata zależą od woli narodów, a narody nie chcą nowej wojny.

Radzieckie związki zawodowe solidaryzują się ze wszystkimi demokratycznymi związkami w wodami na całym świecie, które walczą o polepszenie warunków bytu mas pracujących w krajach kapitalistycznych które walczą przeciwko naruszeniu praw demokratycznych.

Radzieckie związki zawodowe wnoszą swój wkład do powszechnej sprawy walki o pokój, o zjednoczenie i wzmocnienie jednolitej klasy robotniczej, które jest najważniejszym warunkiem zwycięstwa mas pracujących.

WARSZAWA (PAP). W związku z Kongresem Radzieckich Związków Zawodowych, klasa robotnicza Polski zmanifestowała licznymi depeszami swoje braterskie uczucia i solidarność z radziecką klasą robotniczą.

Obradujące w dniu 20 bm. rozszerzone plenum zarządu głównego Związku Zawodowego Włóknarzy przesłało depeszę, w której pozdrawia Kongres — WCSPS w imieniu 300 tysięcy zorganizowanych włóknarzy polskich.

Doświadczenie zahartowanego w pracy i walce radzieckiego ruchu zawodowego — czytamy w depeszy zarządu głównego Zw. Zaw. Wł. wskazuje nam skuteczny drogę w walce o realizację naszych planów gospodarczych, w walce o budowę socjalizmu w Polsce. Życzymy Kongresowi WCSPS jak najbardziej owocnych obrad, których przebieg śledzi z uwagą nie tylko klasa robotnicza Związku Radzieckiego, ale również klasa robotnicza całego świata.

Depesze powitalne przesyłały również zarządy główne ZZK, Zw. Zaw. Metalowców, Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego, jak również szereg innych związków i zakładów pracy, m. in. załoga huty „Pokoń” fabryki Cegielskiego, warszawscy tramwajarze i in.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziemi Zachodnich.

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, państwowo - spółdzielczych i centralnych spółdzielczo-państwowych podległych Ministerstwu: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego na rok 1950.

Uchwała określa zasady rozliczeń między przedsiębiorstwami wytwórczymi a centralami dystrybucyjnymi, podległymi poszczególnym Centralnym Zarządom Przemysłu.

Komitet Ekonomiczny uchwalił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady systemu finansowego spółdzielczości.

Ścisłe powiązanie prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego, planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brygady „S.P.”, obejmują roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrali piskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk.

Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek” będą przede wszystkim prace robótkowe i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Uchwała ta pozwoli ująć w ramy planowania wkład pracy młodzieży zorganizowanej w P.O. „Służba Polsce”.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszów i techników weterynaryjnych.

W bieżącym roku uruchomione zostaną szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.

Komitet Ekonomiczny rozpatrywał również sprawę zorganizowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem P. G. R. wypasu bydła rzeźnego w okresie letnim br.

W celu dostosowania organizacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” do zasad, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie nowej organizacji finansowej tego przedsiębiorstwa.

Aby zapewnić należyte warunki dla sprawniejszego przeprowadzenia kapitalnych remontów, wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, objęte systemem finansowym, Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę, która reguluje sprawy pokrycia wydatków, przeznaczonych na kapitalne remonty.

Na cały świat rozbrzmiewa z Paryża i Pragi potężny głos pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sprawie do konsultatu francuskiego akredytowanego przy rządzie Czang — Kai — Sze-ka.

Na sali znajdują się trzech delegatów Korei Południowej oraz delegacja Korei Północnej. Nadto 4 przedstawicieli Mongolskiej Republiki Ludowej. Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec przybyło 20 delegatów. Delegatom stref zachodnich Anglosasi oraz Francuzi nie pozwolili na wyjazd. Delegacja węgierska liczy 10 osób, albańska 3, z delegacji rumuńskiej przybyło 18 osób. Dotychczas przybyło 13 delegacji, w tej liczbie delegacja Międzynarodowego Związku Studentów. Przybycia dalszych delegacji oczekuje się w czwartek. Spodziewany jest przyjazd również 2 członków prezydium Kongresu w Paryżu.

Obrady cechuje poczucie pewności, że zorganizowana wola milionów ludzi na całym świecie, wzmocniona, zorganizowana na wola zwartego obozu anty imperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, po trafi sparaliżować i sparaliżuje kłopoty podlegaczy wojennych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły przemówienia powitalne, m. in. przewodniczącego Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, Johna i przewodniczącego Związku Literatów Czechosłowackich, Jana Drdy.

W pierwszym dniu obrad uchwalamy również protest skierowany do rządu francuskiego przeciwko odmowie udzielenia delegatom wiz wjazdowych do Francji oraz wybrano prezydium, do którego powołano jako przewodniczącą, pośia J. Drde, a jako człon-

ków prezydium — przedstawicieli Czechosłowacji, Chin, Korei, Węgier, Mongolii, Grecji Demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski.

Z ramienia Polski zasiadają w prezydium Kongresu Praskiego prof. dr. Stanisław Kuleczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Andrzej Wołkowski, prof. Uniwersytetu Lubelskiego oraz redaktor Ostap Dhuski.

Przyjęto ponadto wniosek, aby porządek dzienny obrad Kongresu Praskiego był identyczny z porządkiem obrad Światowego Kongresu w Paryżu.

Następnie dokonano wyboru członków komisji mandatowej i redakcyjnej.

W komisji mandatowej reprezentuje Polskę górnik — przodownik pracy Jan Kolasza.

Polskie uczelnie artystyczne

do Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze

Do Prezydium Międzynarodowego Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze.

Profesorowie i młodzież studująca wyższych uczelni artystycznych w Łodzi, włączając głęboko, że między narodowy sojusznik pokoju zwycięży plany podlegaczy wojennych, przesyłają uczestnikom Międzynarodowego Kongresu Pokoju wyrazy solidarności.

Wyższa Szkoła Filmowa (—) Dyr. Toeplitz

Wyższa Szkoła Muzyczna (—) Rektor Kazimierz Sikorski

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (—) Dyr. Stefan Wagner

Wyższa Szkoła Teatralna (—) Rektor Leon Schiller

Świat pracy dotrzymuje słowa!

Realizacja zobowiązań Pierwszomajowych postępuje szybko naprzód

PZPB 3

Z 119 proc. podniosłam swą wydajność pracy do 120 — oświadcza tow. Józefa Szewczyk, tkaczka odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Lecz na tych osiągnięciach nie poprzestane. Czyn 1-szo majowy rozpoczął swą walkę o dalsze osiągnięcia w produkcji. Jestem pewna, że nie długo będę mogła się poszczycić wykonaniem planu w 125 procentach.

— Wzrost produkcji z 118 na 120 procent mówi młoda tkaczka Aleksandra Stefaniak — zawiądzę sumiennej pracy, stałemu dozorowi i kontrolarzom warsztatów.

PZPB 17

Nasza średnia produkcja w pierwszej dekadzie kwietnia wyraża się liczbą 120 procent — oświadcza majster tkacki

ob. Gula. Osiągnięcia pierwszych dni kwietnia pozwalają przypuszczać, że zobowiązania ilościowe wykonamy.

— Lecz nie tylko zobowiązania ilościowe — dodaje majster Górski. — Również w walce o jakość możemy się poszczycić pięknymi rezultatami. Nasza prima w marcu wynosiła 57,5 procent podczas gdy pierwsza dekada kwietnia przyniosła podniesienie jakości do 72 procent.

PZPB 1

Po przyjęciu zobowiązań zespoły tow. Seweryniak i tow. Wierszeń ruszyły do wzmocnienia pracy. Tablice wykonania planu codziennie wykazują coraz nowe rezultaty i osiągnięcia Nowej Tkalni.

— Nie opuszczamy ani jednego dnia pracy — mówi

tow. Seweryniak — nie odchodzi ani na chwilę od warsztatów i dlatego wysokość naszej produkcji zbliża się do liczby 118 procent, którą postanowiliśmy osiągnąć.

Młoda tkaczka Mirosława Jarosik systematycznie zwiększa swoją produkcję, 15-go wykonała już 115 procent normy a już niedługo osiągnie 118, do których się zobowiązała.

PZPPP I oddział 1

Tow. Kolaćński majster automatów pończosznich wraz z tow. Blumentalem i Kacprakiem dotrzymują swych zobowiązań. Wprawdzie już dawno wyczerpał się w magazynie zapas igieł do maszyn stopkowych, lecz maszyny pracują nadal. Majster Kolaćński poprawia stare zużyte igły i reguluje bieg maszyny.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

Sprawozdanie produkcyjne z 14 kwietnia wykazuje wykonanie planu w 57, 86 procentach. Znaczy to, że załoga dotrzyma zobowiązania, że plan kwartalny zostanie zrealizowany w miesiącu kwietniu w 40 procentach.

— Dzięki głębokiemu zrozumieniu ważności sprawy przez całą załogę, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu i rozbiciu szacunku kadru — mówi szefowa tow. Kuski Władysława — podnieśliśmy na każdej nie mała taśmę produkcję z 120 na 130 bluz, z 130 na 140 par spodni dziennie.

— Te osiągnięcia zapoczątkowane Czynem 1-szomajowym będziemy nadal rozwijać, umacniać i utrzymywać — mówi taśmowa tow. Wejman.

Policja b'okuje siedzibę Zw. Zaw. w Argentynie

NOWY JORK (PAP) — W mieście Salta (Argentyna) do szło do poważnych rozruchów, w czasie których 4 osoby poniosły śmierć, a około 20 zostało ciężko rannych.

Policja argentyńska i wojsko zajęły siedzibę związków zawodowych. Powodem represji politycznych był fakt ogłoszenia strajku przez 14 związków zawodowych w prowincji Salta.

W. Ażaiew 119 Daleko od Moskwy

— Staram się oddziaływać na nich osobistym przykładem — uśmiechnęła się Tania. Zrobiłam się wychowawcą, stosuję wychowanie rygorystyczne z zwykłym i przenośnym znaczeniu tego słowa: jestem bardzo surowa. Przyzwyczaili się myć śniegiem, pić lodowatą wodę, spać bez worków. Zmuszam ich do uprawiania sportów. Nie pozwalam narzekać i skarżyć się. Tłumaczę im, że wszystkie nasze trudności są niczym w porównaniu z tymi, jakich doznają żołnierze na froncie. Kola jest zuchem, cieszy się tu o dziecku wielkim autorytetem — bez niego opadłabym chyba z sił, — spojrzała z wdzięcznością na Smirnowa, który dorzucał chrustu do ogniska.

Tania zdjęła rękawice, aby poprawić włosy. Beridze ostrożnie ujął jej spuchniętą, czerwoną rękę z połamanymi paznokciami.

— Jeszcze dobrze, jeśli nie ma wiatru, — mówiła dalej Tania. — Gdy zrywa się wichur, tu zaczyna się piekło, często zrywają się druty i trzeba po kilka razy zawieszac ten sam kawał przewodu. I zawsze ktoś musi coś sobie odmrozić. Czasem widzę, że dzieci omal głośno nie płaczą.

— Doskonale pracujecie, Tatiano Piotrowno — z uczuciem powiedział Beridze. Już przeszliście więcej niż połowę drogi. Możemy uważać to za rekord. Dał jej kilka rad. Wąsy i broda Beridzego znów stały się czarne. Oczy jego czule i smutnie patrzyły na Tanię, taką kobietą w jasnym futerku przepasanym rzemykiem. Z uwagą spoglądała na Beridze.

— Jesteście zbyt dobrzy dla mnie, Jerzy Dawydowicz, — odezwała się Tania, odrywając oczy od ognia. — Batmanow jest ze mnie niezadowolony, powiedział nawet dzieciom: „Macie zbyt dobrą kierowniczkę!” Dlaczego on na człowieka zawsze napada? Czy to jest taki system? Staram wyobrazić go sobie w domu, wśród rodziny. Żona na pewno boi się go. Czy to szkodzi, jeśli się jest dla ludzi dobrym i mówi im się czasem przyjemne słowa?

— Jesteście niesprawiedliwa dla Batmanowa. Rodzina jego pozostała na Krymie, — odrzekł z wyrzutem Beridze. Nie znał jeszcze wiadomości, jaką otrzymał Wasyli Maksymowicz.

Tania opuściła głowę i natychmiast ją podniosła: — Tym bardziej powinien łagodnie odnosić się do ludzi.

— Łagodnie? On powinien być raczej sprawiedliwy dla ludzi. I dobry, ale w duszy, nie tylko w słowach, — wtrącił się do rozmowy Aleksy. — Według mnie — Batmanow jest dobry. On ludzi ludzi, ale nie psuje ich bez-

myślną dobrocią, nie głaska ich po główkach, kiedy trzeba i nie trzeba.

Kola Smirnow siadł na stosie chrustu i uważnie przyglądał się Aleksemu.

— Rozmyślałem często nad tym, jaki powinien być stosunek kierownika do swoich podwładnych? To trzeba koniecznie sobie uświadomić. I doszedłem do wniosku, że żyjemy i pracujemy w trudnych czasach, w bardzo skomplikowanych warunkach — i nie można wychowywać ludzi sztuczną dobrocią „na pokaz”. Jestem raczej za „chłodnym wychowaniem” — uśmiechnął się Aleksy. — A ty, Tatiano Piotrowno, zapewne już rozumiałeś, dlaczego Batmanow mówił do ciebie szorstkimi słowami?

— Swoją surowością chciał usprawiedliwić przed dziećmi jej surowość — powiedział Kola Smirnow.

— Zupełnie słusznie! — potwierdził Aleksy. — Są matki, które tylko caują i pieszczą swoje dzieci, pozwalając im na wszystko. A są też matki, które są dla dzieci surowe, karzą je, a caują rzadko, głównie wtedy, gdy dzieci śpią! One nie tylko kochają, ale i wychowują. Głosuje za surową matką, która w stosunku do dzieci przejawia nie tylko serce, ale i rozum. Jej dzieci — to wierne dzieci! I kochają swoją surową matkę wcale niemniej!... O rety! — zawołał Aleksy. — Niechący wygłosiłem całą mowę!

Chcemy żyć w pokoju i w pokoju pracować!

Co mówią o Kongresie Pokoju ludzie naszego miasta

Biały gołąbek pokoju, reprodukcja dzieła Pabla Picasso, zdobi dziś mury domów naszego miasta, tramwaje, wystawy sklepowe. I wszyscy wiedzą, że Światowy Kongres Pokoju rozpoczął już swoje obrady, że przedstawiciele wszystkich narodowości, ras i wyznań, dokumentują w Paryżu i Pradze swoją wolę ocalenia ludzkości raz na zawsze od groźby wojny.

Mieszkańcy naszego miasta są całą duszą z 8-mio osobową delegacją, która reprezentuje kraj nasz na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu. Są całym sercem z 30 delegatami Polski na Kongresie w Pradze czeskiej. Nie chcemy już więcej wojny — taka jest wola całego naszego społeczeństwa.

Nie chcemy wojny!

— stwierdza tow. Kalinowska z PZPJG Nr 8



wstrętą jest myśl o wojnie kobietom. Nie chcą bowiem tracić mężów i synów. Chodzą jeszcze po świecie miliony inwalidów. Oni przede wszystkim nie chcą nowej wojny.

— Tak jest w całym świecie. Podlegacie wojenni nie znajdują posłuchu w swych krajach. Znajdują go natomiast ludzie tego pokroju, co Togliatti, Thorez i Wallace — ci, którzy wypowiadają się i walczą przeciwko wojnie.

— Jestem przekonana, że Kongres Paryski zadecyduje o losach pokoju. Sześćset milionów głosów, wśród których przeważają głosy ludów, wykrwawionych przez wojnę, nie może przeminać bez echa.

— Uważam, że nasze radio i prasa za mało jeszcze mówią i piszą o pokoju. Trzeba więcej. Cały świat musi wiedzieć, że my nie chcemy wojny, i że nie chcemy jej żaden człowiek pracy na całym świecie.

— Nie wierzę w wojnę. Wierzę natomiast mocno w międzynarodową solidarność klasy robotniczej. Wiem, że ludzie pracy, bez względu na przekonania polityczne, nie chcą wojny, a szczególnie

Wojna to zło —

a ze złem musimy walczyć!

— stwierdza robotnik tow. Bocheński



my wychować nowych uczonych, lekarzy, i inżynierów na miejsce tych, których wymordował okupant. Nasze dzieci muszą więc uczyć się w spokoju, nie myśląc o tym, że może przyjdzie dzień, w którym ich piękne plany i zamierzenia na przyszłość zostaną zniweczone.

— Pragnę, by słowa, które padną z trybuny Kongresu Pokoju w Paryżu, były dość mocne, aby zmusić podlegaczy wojennych do zaprzestania krwawej propagandy.

I wierzę, że sily potężnego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, we współdziałaniu z pragnącą pokoju klasą robotniczą całego świata zmuszą ostatecznie imperialistów do rezygnacji z ich zbrodniczych planów.

Budujemy i tworzymy

bo wierzymy, że pokój zwycięży

— mówi robotnik drogowy tow. Mikołajczyk

Tow. Mikołajczyk, robotnik MKZ, pracuje wraz z towarzyszami na ulicy Andrzeja Struga. Zamiast dotychczasowych „kocih łbów” ulica ta otrzymała nową nawierzchnię kostkową. Łopaty i oskardki migają szybko w rękach robotników. Spieszą się, aby jak najprędzej ukończyć pracę i oddać ulicę do użytku miastu.

Tow. Mikołajczyk słusnie tłumaczy, że ta praca — to jest właśnie wkład w ogólnie dzieło pokoju. Po to bowiem pracują robotnicy w fabrykach, chłopci na roli, aby plon swego wysiłku zbierać w spokojnej i szczęśliwej przyszłości. Czy po to wnosimy no-

we domy dla ludzi pracy, wspaniałe gmachy publiczne, zakładamy wygodne szerokie ulice — aby to wszystko uległo zniszczeniu w ciągu kilku dni wojny?

Budujemy i tworzymy dlatego, że pragniemy gorąco pokoju, i wierzymy, że pokój ten będzie utrzymany. Budujemy sobie dobrą przyszłość. Tak jak my, myślą miliony ludzi na świecie, którzy nie wyleczyli jeszcze ran, jakie zadała im ostatnia wojna, i którzy mozolnie tworzą sobie nowe życie oparte na silnych pokojowych fundamentach.

I my, i te setki milionów ludzi na świecie — do wojny nie dopuścimy!

Nie dopuścimy

do nowej wojny

— stwierdza ob. Helena Kaczmarek-sprzedawczyni gazet

Helena Kaczmarek, sprzedawczyni gazet przy ul. Piotrkowskiej 92, przegląda właśnie świeże pisma, które przyniosła wiadomości o rozpoczęciu obrad Kongresu Pokoju.

— Pojechali tam ludzie mądrzy, ludzie wybrani przez swoje społeczeństwa, ludzie którzy przemawiać będą na Kongresie wspólnym językiem zwolenników pokoju. Jestem pewna, że nie dopuszczą do tego, aby nowa wojna objęła pożąga cały świat.

Są u mnie w kiosku gazety zagraniczne — i na nich widnieją gołąbek — symbol pokoju. Jasnym jest dla nas, że kapitalistom, którzy podlegają do wojny nie uda się odebrać głosu niezliczonym rzeszom, które wołają dziś: „Pragniemy żyć w pokoju i w pokoju pracować”. Nie uda im się, chociaż bojąc się tej wspaniałej ofensywy pokoju, odmówili wjazdowych wiekszych delegatów. Mimo tych sposobów nie odnieśli zwycię-

stwa ich awanturnicza wojenna polityka. Zwycięzcy my — ludzie pracy.

Nasze plany — to odbudowa i dobrobyt

mówi ob. Jan Wdowiński sierżant MO

Oto głos sierżanta — podchorążego Milicji Obywatelskiej Jana Wdowińskiego:

Każdy obywatel wie, że nasze plany gospodarcze i polityczne wykluczają całkowicie politykę agresywną. Nasz budżet przewiduje ogromne sumy na rozwój naszego przemysłu, na odbudowę zniszczonych miast i wsi, na budowę szkół, uniwersytetów, szpitali, domów wypoczynkowych. Nasze plany gospodarcze 3 i 6-cioletni przygotowują nam piękną przyszłość, zapewniają dobrobyt dla mas pracujących. Możliwość realizacji tych planów da nam tylko pokój. I dlatego o pokój musimy walczyć i walczymy.

My, funkcjonariusze M.O. możemy śmiało powiedzieć, że w walce o pokój nie mamy bierzeźmy udział. Płnujemy bowiem, by w społeczeństwie panował ład i porządek, zwalczamy wszelkie objawy korupcji, bierzemy udział w tepieniu elementów antypokojowych. I możemy śmiało powiedzieć, że walka na tym odcinku jest już prawie wygrana. Społeczeństwo nasze stanowi dziś zwarty front wraz z wielose-

millionową rzeszą zwolenników pokoju na całym świecie.

Tow. Zofia Kubicka:

— Jestem pewna — mówi ob. Zofia Kubicka, ekspedientka w sklepie spożywczym PSS Nr. 58 — że Kongres Pokoju ostatecznie przekona podlegaczy wojennych, że wtedy gdy robotnik, chłop, inteligent wojny nie chcą, kapitaliści nie potrafią jej wywołać.

Tow. Jan Łuczak:

— Cześć delegatom na Kongres Pokoju, którzy przybyli z krajów kapitalistycznych nie bacząc na grożące im w „oczywiście” prześladowania i represje. Swą obecnością na Kongresie dowodzą najlepiej, że kapitalista i działający z jego upoważnienia awanturnicy minister, to jeszcze nie cały naród — oświadcza tow. Jan Łuczak, tramwajarz zatrudniony w punkcie sprzedaży abonamentów.

Konduktorka Maria Staniszevska:

— Przez Kongres Paryski — do trwałego pokoju, a przez pokój do dobrobytu — mówi konduktorka tramwajowa nr. 288 tow. Maria Staniszevska.

— Sądzę, że jestem wyrazicielką wszystkich kobiet Polski i całego postępowego świata, jeśli powiem, że w Kongresie Paryskim widzę walkę i troskę o lepszą i spokojną przyszłość dla naszych dzieci.

Jak PZPB Nr 3 realizują swe zobowiązania

Podniesienie jakości — czołowym zagadnieniem

TKALNIA ELEKTRYCZNA

Od czasu ogólnego zebrania, na którym zakłady nasze podjęły zobowiązanie przedterminowego wykonania planu trzyletniego, w tkalni naszej wzrósł zapal do pracy. Skutkiem większej dbałości o jakość produkcji podniósł się nieco procent pierwszego gatunku, ale braków wciąż jeszcze jest dużo. W ostatniej dekadzie marca „wyrobiliśmy” 63,6 procent pręmy, 32,3 procent sekundy, 4,1 procent braków. Zbyt rzadko organizuje się u nas odprawy między oddziałami, na których przecież można by omówić z tkaczami wszystkie niedociągnięcia. Nie raz zdarza się jeszcze, że otrzymujemy zle osnowy z winy przedalnią lub krochmalni. Duża ilość braków powstaje skutkiem tego, że na tkalni naszej szkoli się obecnie 117 uczniów, których produkcja pod względem jakości i ilości pozostawia wiele do życzenia. Większa czujność na przedalnią, oraz pomoc, udzielana niewykwalifikowanym tkaczom ze strony majstrów i przodowników zespołów, zapewni na szęj tkalni lepsze wyniki.

Edward Klys kierownik biura przedalnia

TKALNIA ODDZIAŁ B

Na naszej tkalni nie możemy pochwalić się żadnymi osiągnięciami. Przeciwnie, produkcja pod względem jakości w tym roku spadła. Podczas gdy w styczniu mieliśmy 56 procent pręmy i jeden procent braków, w lutym sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Przyczyną tego stanu jest niewłaściwy stosunek do pracy niektórych majstrów oraz duża ilość niewykwalifikowanych tkaczy. Część młodych tkaczy bagatelizuje sobie bardzo pracę i nie przestrzega dyscypliny. Uważam, że organizacja ZMP powinna poważnie omówić tę sprawę z naszą młodzieżą, ażeby ich lekkożytność nie podrywała produkcji.

Michał Ozdoba brakarz tkalni korespondent „Głosu”

WYKOŃCZALNIA ODDZIAŁ A

Wykończalnia nasza największej cierpi z powodu tego, że zarówno w przedalnią, jak i w tkalni niewłaściwie kwalifikuje się towar. Powstaje ta-

ka sytuacja, że materiał, jaki otrzymujemy z tkalni, zakwalifikowany na przykład na 70 procent pręmy, oddajemy po wykończeniu jako 50 procent pierwszego gatunku. Podczas wykończenia wychodzą bowiem na wierzch różne ukryte błędy. Szczególnie uwidacznia się to na białym towarze. Nasi pracownicy są więc pokrzywdzeni z winy przedalnia i tkalni. Ostatnio zorganizowaliśmy więc zebrania, na które wzywamy przedstawicieli obu tych oddziałów i wykazuje im ich błędy. Może taki system przyniesie wreszcie podniesienie jakości na wykończalni, która przecież ma „ostatni głos” w produkcji.

Edward Markiewicz brakarz

UWAGI I WNIOSKI PZPB Nr. 3

Zdobyty w roku ubiegłym pierwszeństwo w przemyśle włókienniczym kończąc swój plan produkcyjny na dzień 15 grudnia. Rok bieżący jednak nie zapowiada się dla zakładów „bawelnianej trójki” zbyt pomyślnie.

Wprawdzie dotychczas co do ilości produkcji nie ma żadnych zastrzeżeń, w marcu przedalnia wykonały plan w 109,87 procent, tkalnia w 101,83 procent, wykończalnia w 116,54 procent. Pod względem jakości jednak produkcja „trójki” pozostawia dużo do życzenia. W marcu tkalnia o-

To i owo

Pod znakiem fiołka

Natrecilem — ci ja sobie wczoraj noj „Supernoplusultrate lefunken”, a tu odrazu dobiega moich uszu żalona niezmiernie piosenka:

Hej - że ino, fijołecku leśny, temu żeś się nie ozwiął wczynie, jenoś cekał jaze rosa spadnie, jaz listeczek swiędnie i opadnie...

Nie wiem, jak tam właściwie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o tegoroczne „fijołcki leśne” lecz, bez względu na tę okoliczność, myślę, iż w sprawie fiołków nie ma powodów do, że tak powiem, pesymizmu. Albowiem w innych rejonach kwiatki te bieżącej wiosny bardzo obrodziły. Ot, np. — jak o tym ogólnie wspomiano — rozwinął się wspaniale fioł... w głowie b. ministra wój. w Stanów Zjednoczonych, Forrestala. Znakomity ten mąż stanu tak podlewał swoją mądrą łepetę „czerwonym niebezpieczeństwem”, aż mu się w końcu intelekt „zazielenił”. Oprócz tego — jak utrzymują — powodem chysia mister „Forrestalowego” była rozpęta przez niego samego działalność „ochronna” amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (F. B. I.). Ponoś imię Forrestal nawet do zgola prywatnej ubikacji nie mógł się udać bez nadzoru — F. B. I...

W tych dniach rozpoczął w Paryżu swoje obrady Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Jak wiadomo, minister francuski Moch okroił w bezprzykładny sposób listy zagranicznych delegatów na Kongres, ograniczając karykaturalnie ilość wiz wjazdowych, bądź — niektórym delegacjom — tych wiz w ogóle odmawiając. Ot, np. 40 delegatów chińskich odbyło podróż, wynoszącą około 9.000 km. po to, by się dowiedzieć... że tylko 8 z nich mogło przybyć na Kongres. Argentyna, Brazylia i Indonezja nie otrzymały ani jednej wizy wjazdowej. W liście polskiej delegacji panu Mochowi nie podobają się nawet nazwiska... pisarzy kałkiech i rektorów uniwersytetów.

I czego właściwie tak zżół się minister Moch? Czy ten strach przed pokojem i przed jego orędownikami nie przypomina rzeczywistości jakiegoś obłądu? Wydaje się, że strach ten można wytłumaczyć tylko w jeden sposób: podlegacie wojenni boją się, że Kongres Pokoju i te 600 milionów ludzi za nim stojących może pokrzyżować ich plany.

I ten ich strach jest zupełnie uzasadniony. E. Tam

sięgnęła 61 procent pręmy i 4 procent braków, wykończalnia zaś 45 procent pręmy i 3 procent braków. Poprawa nastąpiła na obu przedalnięch, gdzie prima dochodzi do 90 procent.

Jak wynika jednak z korespondencji tow. Markiewicza, zarówno przedalnia, jak i tkalnia niedokładnie kwalifikują swój towar, podwyższając primę. Warto tutaj dodać, że jedną z przyczyn niedoładnego kwalifikowania przedalnej jest bezspornie niewłaściwe użyczenie brakarzy przedalnia. Dyrekcja Branżowa obiecała sprawę tę załatwić, lecz dotychczas nie spełniła obietnicy.

Nie jest bez winy i wykończalnia, w której następuje duża obniżka odsetka pręmy. I tu znów przyczyną jest brak wykończonych sił. Tym więc kszycy obowiązek ciąży więc na majstrach i przodownikach zespołów „bawelnianej trójki”, którzy powinni pouczyć mniej wykwalifikowanych pracowników. Niestety, znaczna część majstrów „trójki” nie pojmują jeszcze w ten sposób swych obowiązków, za co ponosi winę i dyrekcja techniczna, która zbyt liberalnie patrzy na te rzeczy. Mało aktywna była też dotychczas organizacja ZMP, której tylko 6-ciu członków brało udział we współzawodnictwie. Ponieważ młodzież stanowi duży odsetek całej załogi, ZMP powinien zorganizować młodzieżowe brygady produkcyjne, które rozpoczęłyby kampanię o jakość produkcji.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Komitet Partyni powinny organizować jak najczęściej odprawy majstrów i oddziałów. Dobre wyniki przyniosłyby też wprowadzenie współzawodnictwa pionowego, łączącego wspólna odpowiedzialnością wszystkie działy produkcji. W tych dniach wszystkie maszyny otrzymają tablice błędów oraz wykresy, które będą obrazować całodniową produkcję robotnika. Z pewnością podniesie to świadomość robotnika i ułatwi mu zwalczanie błędów.

Jeżeli „trójka” chce w tym roku wyjść z honorem ze swych zobowiązań, musi wziąć się ostro do dzieła i stale pamiętać o tym, że jej celem jest osiągnięcie 84 procent pręmy. H. Sam

Spółeczność radziecka cześci pamięć wielkiego kompozytora polskiego Uroczystości chopinowskie w ZSRR

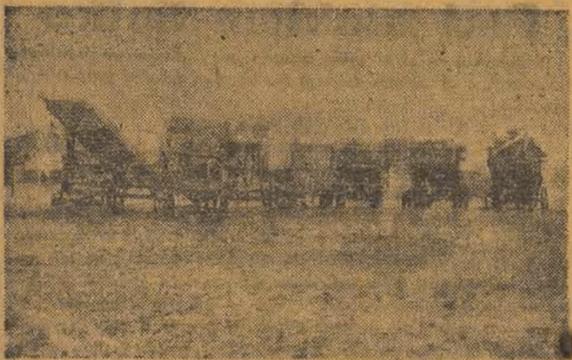
Spółeczństwo radzieckie obchodzić będzie uroczystości setną rocznicę śmierci Chopina. Państwowa Filharmonia Moskiewska zapowiada cykl koncertów, obejmujących całą twórczość Chopina. Program dwóch koncertów symfonicznych w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego zapowiadają wykonanie utworów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

W koncertach tych weźmie udział państwowa orkiestra symfoniczna ZSRR oraz najwybitniejsi pianiści radzieccy, w tym zdobywca pierwszej nagrody na pierwszym konkursie chopinowskim w Warszawie Lew Oborin.

Wymi wykonane zostaną także wszystkie utwory kameralne i wokalne Chopina. Zatem we wszystkich klubach, pałacach kultury i parkach zorganizowany zostanie cykl popularnych prelekcji poświęconych życiu i twórczości wielkiego kompozytora polskiego. Prelekcje te połączone będą z koncertami w wykonaniu najlepszych pianistów radzieckich.

Prasa radziecka, donosząc o szeroko zakrojonych uroczystościach i obchodach, odbywających się w ramach Roku Chopinowskiego, szeroko informuje o imprezach, którymi społeczność radziecka uczci pamięć wielkiego polskiego kompozytora.

Czy to złom?



W ośrodku rejonowym TOR-u w Głownie od roku stoją pod gołym niebem maszyny. Przeznaczone zostały na złom, ale... mamy wrażenie, że wiele części z tych maszyn dałoby się zużytkować.

Czemu te maszyny od roku stoją na deszczu i jak to pogodzić z systemem „O”.

Od naszych korespondentów

Święto Pracy uczczą chłopci pow. rawskiego przekroczeniem planu kontraktacji o 100 proc.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Rawie Mazowieckiej doceniając akcję „H” jako akcję przynoszącą korzyści chłopu mało i średniorolnemu, postanowił na wniosek członka PZPR tow. Mariana Witka wezwać wszystkich Zarządy Gminnych Spółdzielni do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody. Współzawodnictwo polegać będzie na dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników ilościowych, w jak najkrótszym terminie.

Wzwanie przyjęły gminy

Inowłódz, Rawa Mazowiecka i Boguszyce które już w końcu marca przekroczyły 100 procent przewidzianego planu. Niemniej jednak nie porzeczono na tym i dla uczczenia Święta Pracy postanowiono prowadzić nadal kontraktację, przekraczając pierwotny plan znowu o dalsze 100 procent. Do tych trzech gmin przyłączyły się wszystkie inne gminy powiatu rawskiego, by wziąć udział w zaślony pierwszym w historii współzawodnictwie.

Za przykładem Gminnych Spółdzielni Powiatu Rawskie

go napewno pójdą wszystkie inne gminy naszego województwa, które wzorując się na Rawie Mazowieckiej, wykonają plany i zobowiązania podjęte ku uczczeniu Święta Pracy.

Stefan Gabryszewski

W gminie Kruszów zorganizowano bloki nasienne

Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się w gminie Kruszów zebranie chłopów z udziałem przedstawicieli partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu omówiono sprawę organizacji bloków nasiennej zbroj jarych i roślin oleistych. W wyniku narad postanowiono na terenie gminy zorganizować bloki nasienne owsa, jęczmienia, pszenicy jarej, maku i lnu. Gospodarze są bardzo zadowoleni z tego, gdyż w ten sposób poprawią sobie swo-

je odmiany zbóż i roślin olejnych, które nie odświeżone przez wiele lat wyrodziły się.

Warto by jednak przy okazji zwrócić uwagę na taką sprawę, a mianowicie: czy nie można by od chłopów przyjmować słomy lina, gdyż nie wszyscy mają możliwości przerobienia słomy na włókno. Ułatwiło by to znacznie pracę rolnika i zachęciło do zwiększenia powierzchni uprawy lnu.

Stały koresp. „Głosu” W. T.

Pod hasłem likwidacji analfabetyzmu i upowszechnienia czytelnictwa obchodzą będziemy tegoroczne Święto Oświaty, Książki i Prasy

W dniach od 1 do 8 maja na terenie w całym kraju obchodzą będziemy Święto Oświaty, Książki i Prasy. W tym czasie organizowane będą zebrania, pogadanki i odczyty w czasie których chłopcy i robotnicy będą zaznajamiani ze znaczeniem i rolą prasy i książki dla podniesienia kultury i szerzenia oświaty wśród szerokich mas.

Tegoroczne Święto Oświaty ma swoją szczególną wymowę. W tym czasie kiedy na zachodzie imperialiści knują plany nowej wojny my u nas w kraju prowadzimy szeroko zakrojoną akcję w kierunku likwidacji analfabe-

tyzmu, przez rozbudowę bibliotek i upowszechnienie czytelnictwa. To nasze staro-wisko nie jest przypadkowe, jest ono bowiem dowodem naszej siły — obozu demokratycznego.

Organizacja Święta Oświaty w skali krajowej zajął się Centralny Komitet Obywatelski. Na terenie województwa, powiatów, gmin i gromad akcją tą zajmują się renowe Komitety Obywatelskie. Komitety te będą miały za zadanie organizację kursów dla analfabetów, propagandę czytelnictwa, oraz organizację Dnia Pracy. W ramach Święta Oświaty organi-

zowane będą zebrania oraz wystawy ilustrujące rolę prasy i książki we współczesnym społeczeństwie. W popularyzacji książki i prasy weźmie udział radio, Centralny Komitet Obywatelski przekazał poza tym komitetom terenowym odezwę, znaczki i aфіsze propagandowe, które o-brazować będą znaczenie rozpowszechnienia wśród społeczeństwa prasy i książek.

Święto Oświaty i Książki ma dla wsi polskiej szczególne znaczenie. Bo właśnie wieś w wyniku wieloletnich rządów sanacji i okupanta jest pod względem kulturalnym najbardziej opóźniona, bo właśnie na wsi można się doliczyć największej ilości analfabetów i półanalfabetów. Również na wsi najbardziej daje się we znaki brak książki, gazety, świetlicy, teatru i kina. Dlatego tegoroczne Święto Oświaty, w którym weźmie udział Związek Samopomocy Chłopskiej stał się nie tylko okazją do zebrania, akademii i t.p., ale przyniesie realną korzyść w postaci nowoorganizowanych kursów dla analfabetów, nowoorganizowanych zespołów świetlicowych, punktów bibliotecznych, kiosków i t.p.

Premiowanie chłopów zasłużonych w akcji „H”

Dzięki pracy uświadomionych chłopów, wiele gromad i gmin osiągnęło dobre wyniki kontraktacji przekraczając często ustalony początkowo plan roczny.

Za te zasługi Centrala Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” premiuje obecnie najbardziej aktywnych — przodujących w gromadach chłopów, których wysuwają gminne spółdzielnie przy

współdziale kół gromadzkich Zw. Sam. Chł. Każdego z przodowników otrzymuje premię w wysokości 10 tys. zł.

Dotychczas premiowano 9 osób.

Typowanie i premiowanie przodowników gromadzkich odbywa się w dalszym ciągu i obejmie wszystkie województwa.

A można było lepiej!

Jak to było w powiecie skierniewickim i rawskim podczas akcji siewnej

Od tego jak zostanie wykonana akcja siewna, zależy będą w dużej mierze plony i zbiory. To też z chwilą, kiedy przystępujemy do sumowania przebiegu akcji siewnej nasuwa się nam pytanie — jak i czy należyte wykorzystano nawozy sztuczne i zboża siewne, jak użytkowano maszyny z ośrodków, a w pierwszym rzędzie, czy kredyty nawozowe i zbożowe prawidłowo rozdzielono w gminach oraz gromadach i czy one dotarły do właściwych rąk.

Aby zorientować się w całokształcie i przebiegu akcji

siewnej, przytoczymy pewną ilość cyfr, które wskażą nam, czy wspomniana akcja była należyte przeprowadzona, czy też nie. Weźmy na początek powiat skierniewicki. Otrzymał on milion 600 tysięcy złotych kredytów nawozowych, z których do dnia 31 marca rozprawdano na gminy 1.382.700 złotych, a do dnia 6 kwietnia 1.571.700 złotych. Pozostało więc jeszcze 28.300 złotych kredytów nie wykorzystanych z winy Komunalnej Kasy Oszczędności, władze której nie przygotowały odpowiedniej ilości wniosków i skryptów dłużnych. Poza tym powiat otrzymał 400 tysięcy złotych kredytów siewnych. Do dnia 31 marca rozprawdano 372 tysiące złotych, a więc znowu pozostało w kasie 28.000 złotych.

Przyjrzyjmy się teraz jak wyglądał rozdział kredytów siewnych i nawozowych w poszczególnych gminach. A więc do dnia 2 kwietnia, kiedy akcja siewna była już w pełni, w gminie Dolek leżało jeszcze 25 tys. złotych, któ-

rych nie rozdzielono z braku skryptów dłużnych. W tejże gminie, nie rozprawdano poza tym 18 tysięcy złotych kredytów nawozowych. W gminie Kowiesy także do kwietnia nie rozprawdano 21.000 złotych kredytów nawozowych. Ta opieka przy rozprawdaniu kredytów opóźniła znacznie siewy u chłopów mało oraz średniorolnych. Winę ponosi w pierwszym rzędzie Gminne i Gromadzkie Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sprawą niezmiernie ważną w akcji siewnej są zboża siewne. I oto jak się dowiadujemy, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Skierniewicach otrzymał początkowo 15 ton owsa pierwszego odsewju, oraz 3 tony jęczmienia. Dopiero w końcu marca bo około 30-go nadesłano dalszych 14 ton owsa oryginału „pomorskiego złotego”. Dotychczas brak natomiast nasion koniżyny i 10 ton lubinu słodkiego. Mimo interwencji Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Centrala Rolnicza nasion tych nie dostarcza.

Ilość otrzymanego owsa i jęczmienia jest stanowczo za mała tak, że na przykład w Dębowej Górze, gdzie zorganizowano bloki nasienne potrzeba jeszcze 30 kwintali owsa i 5 kwintali jęczmienia.

Trzecią sprawą są nawozy. Ogółem powiat otrzymał 1.240 ton. Mechaniczny podział, jaki zastosowano spowodował, że niektóre gminy (gdym przy rozdziale kierowano się ilością hektarów,

a nie jakością ziemi) nie otrzymały nawozów azotowych. Trzeba więc było dokonywać przerzutów z jednej spółdzielni do drugiej, co oczywiście, nie wpływało dodatnio na przebieg siewów. W ten sposób gmina Dębowa Góra nie otrzymała zupełnie nawozów azotowych mimo, iż na zasilenie bloku nasiennego potrzeba było 81 kwintali saletraku. Tak samo gmina Kowiesy nie otrzymała nawozów azotowych i dopiero na interwencję Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej dostarczono jej na blok pewną ilość saletraku. W innych natomiast gminach nawozów azotowych było podostatkiem. Podobnie i do gminy Grzymkowiec, oraz do spółdzielni Kamion nie dostarczono nawozów. Uczyńiono to dopiero na interwencję partii i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Spójrzmy teraz na powiat rawski. I tak gmina Rzeczycza nie sporządziła zapotrzebowania na nawozy, a ponieważ nikt się tym nie zainteresował, (nawet Związek Samopomocy Chłopskiej), to nie dziwnego, że w tej gminie poważnie odczuwają chłopcy brak nawozów.

Powiat rawski odczuwa również brak zbóż siewnych, bo spółdzielnie nie zapotrzebowały ziarna w odpowiednim czasie. Podobno jest to winą samych chłopów którzy nie zgłaszali się do spółdzielni, ale nam się wydaje, że to nie chłopcy winni, a Związek Samopomocy Chłopskiej i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, które powinny były o tym pomyśleć i zboża przygotować.

Wreszcie wykorzystanie maszyn też nie jest należyte. W gminie Wałowice w ośrodku maszynowym znajdują się 22 siewniki, ale kierownik ob. Jasiński nie zadał sobie trudu, by przygotować plany pracy i dziś maszyny bez rozdziałnika „chodzą jak chęć”. Gdy tymczasem w gminie Regnów chłopcy proszą o siewniki. Dlaczego więc się tym nie zainteresowano?

To wszystko nie wyczerpuje całokształtu akcji siewnej. Wymienione niedociągnięcia nie stanowią kompletnego obrazu braków w pracy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni czy też Związku Samopomocy Chłopskiej. Ale jeżeli niedociągnięcia podobne miały i mają miejsce, trzeba natychmiast je naprawić. Akcja siewna w dalszym ciągu trwa, więc nie jest jeszcze za późno. Ale trzeba również, by odnośne władze uczyniły to niezwłocznie, bo wkrótce może być za późno.

Tasz.

Młodzież kursu instruktorów rolnych w Bełzance wita dzień 1 Maja

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja — Święta klasy pracującej, słuchacze Kursu Instruktorów Rolnych w Bełzance powiat Piotrków zrzuceni w Związku Młodzieży Polskiej postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego przystąpić do zwiększenia aktywności kół Związku Młodzieży Polskiej na terenie całego powiatu. W tym też celu w porozumieniu z powiatowym Zarządem Związku

Młodzieży Polskiej w Piotrkowie przystąpią oni dnia 23 i 24 kwietnia do organizowania nowych kół Związku Młodzieży Polskiej wśród jeszcze dotychczas niezorganizowanej młodzieży wiejskiej.

Uczestnicy kursu wniosli mi Czynu Pierwszomajowego podziela się z ZMP-owcami innych powiatów na łamach „Głosu Chłopskiego”.

Jan Kiwak z Bełzanki

Wszystkim jak na komendę zepsuły się kaszarki

Robotnicy naszego majątku otrzymują część ordynarii w jęczmieniu, który następnie miela na kaszę. Ostatnio jednak wysunęła się niespodziewana trudność. Otóż młynarze na naszym terenie nie chcą przyjmować od robotników z majątku jęczmienia do przemiału, tłumacząc się tym, że kaszarki im się popsuly. W okolicy naszego majątku Glin-

nik znajdują się 3 młyny i jakoś wszystkim młynarzom jak na komendę zepsuły się kaszarki. Są to młyny w Ziewanicach, Soplu i Boczkach. Nie wiemy więc teraz co robić z tym przydziałem i prosilibyśmy wobec tego odpowiednie czynniki o zainicjowanie się tą sprawą.

Robotnicy maj. Glinnik koło Łowicza.

RADY gospodarskie

Passa mineralna jest również potrzebna dla chowu trzody jak i białkowa

Podobnie jak białko potrzebne jest zwierzęciu dla wytworzenia mięsa i wzrostu ciała, tak sole mineralne potrzebne są zwierzęciu dla wytworzenia kości. Podczas szybkiego tuczu, świnia ośmi dza dziennie w swoim cieśle około 15 g soli mineralnych, przeważnie składających się z fosforanu wapna. Gdy świnia tych soli nie znajdzie w pożywieniu, następuje rachizm, kości stają się słabe, powodując nie raz tzw. łami kost. Poza tym brak soli mineralnych powoduje mniej szą płodność u macior (małe mioty) i niedorozwój pro-

mieł na proszek i dobrze ze sobą wymieszać. Następnie bierzemy 10 litrów mialko utłuczonego węgla drzewnego i 10 litrów popiołu drzewnego (nie z węgla kamienia), które również ze sobą mieszamy. Wreszcie mieszamy sole z węglem i popiołem. Tak spreparowaną mieszkę można dodawać do karmy lub ustawić w skrzynce, skąd ją świnie chętnie biorą. Mieszanka taka jest wskazana nie tylko dla prosiąt, ale i dla macior i tuczniaków i chroni je od zaburzeń przewodu pokarmowego.

B. B.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 22 kwietnia 1949 r.
Dziś: Łukasz

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Zobowiązania Pierwszomajowe chłopów powiatu łódzkiego

Likwidacja odlogów, jej szybkie przeprowadzenie jest jednym z głównych zadań naszej gospodarki rolnej w skali państwowej. Sprawa ta wysunęła się na czoło w wiosennej akcji siewnej na terenie powiatu łódzkiego, który nie ma już właściwie ziemi uprawnej leżącej odlogiem, a tylko pewną ilość nieużytków nadających się jedynie pod zalesienie.

W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja chłopowie powiatu łódzkiego chcą uczcić je należycie, podjęli zobowiązanie wykonania zaplanowanej akcji zalesieniowej z nadwyżką o przynajmniej 30 ha oraz przystąpili na tym odcinku do współzawodnictwa. Ze zobowiązaniem to nie było gołosłowne, świadczą fakt wspaniałych wyników akcji, które pozwolą nie tylko zobowiązanie wypełnić, ale nawet wykonać je z nadwyżką.

Lustracja przedstawicieli Powiatowego Związku Samo Pomocy Chłopskiej i Powiatowej Rady Narodowej w gminie Puczniew, która miała miejsce 19 bm, wykazała, że chłopowie tej gminy z entuzjazmem realizują podjęte zobowiązanie i wypełniają je

z nadwyżką. Zastano ich właśnie przy sadzeniu. Sol-

Robotnicy PZPB w Zgierzu

do uczestników Kongresu Pokoju

Z PZPB w Zgierzu wystosowana została na stępująca depesza:

Rada Zakładowa, Dyrekcja i Egzekutywa PZPB w imieniu wszystkich pracowników PZPB w Zgierzu w liczbie 1500 osób przesyła wszystkim uczestnikom Kongresu Pokoju w Paryżu, reprezentującym przeszło 600 milionów ludzi dobrej woli na całym świecie, serdeczne życzenia owocnych obrotów.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy przedstawiciele na Kongresie dołożą wszelkich starań, by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, dążących do nowych zbrodni i utrwałą wieczny Pokój dla całej ludzkości świata.
Niech żyje Kongres Pokoju!

tys gromady Szydłów z zadowoleniem pokazuje działki już obsadzone i opowiada, jak to musiał odstąpić przywiezione dla siebie sadzonki komu innemu, a sam jechał do nadleśnictwa. Cieszy się, że jego gromada obsadziła już ponad 4 ha, na które zużyto 70 tysięcy sadzonek. Akcja zalesiania nieużytków niewątpliwie znacznie się rozszerzy po zakończeniu ferii wielkanocnych, kiedy przystąpi do niej również młodzież szkolna.

Tegoroczne więc Święto Łasu, które przypada na dzień 24 bm, dzięki wysiłkom całego społeczeństwa w akcji zalesieniowej nabierze specyficznego charakteru: będzie ono obchodzone z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Plan Trzyletni do 28 września wykonają robotnicy PZPW Nr 32 w Konstancynie

W Konstancynie odbyło się zebranie pracowników PZPW Nr 32, poświęcone zagadnieniu oszczędności. Zebranie zajął przewodniczący Rady Zakładowej ob. Kaczmarek, po czym plan oszczędnościowy omówił ob. Ciechanowski.

W dyskusji zabierali głos liczni pracownicy zakładu. W imieniu załogi tow. Filipiak oświadczył, że plan trzyletni, który pierwotnie miał być wykonany przedterminowo do dnia 26 września, wykonany zostanie jeszcze wcześniej. Ob. Kaczmarek apelował do załogi, aby dla uczczenia 1 Maja przyczyniła się do szybszego wykonania planu i aby masowo przystąpiła do systemu oszczędzania.

W wyniku dyskusji robotnicy podjęli rezolucję, w której zobowiązują się:

Plan trzyletni w wysokości 4.379.737 metrów wykonać o 99 dni wcześniej, tzn. do 23 września,

w ciągu wymienionych 99 dni wyprodukować dodatkowo 630 tysięcy metrów tkanin,

zaoszczędzić do końca br. 7.385.700 zł.

W końcowych słowach rezolucji czytamy:

„My, pracownicy tutejszego zakładu, przez swą wyteżoną pracę i racjonalną oszczędność dajemy przez nasz Czyn Pierwszomajowy odpowiedź podżegaczom wojennym”.

Osiem „bimbrowni” zlikwidowano przed świętami

Mimo ciągłej walki amatorszy łatwego zarobku nadal produkują bimber. Szczególnie w okresie świątecznym produkcja wzmożła się.

W wyniku przeprowadzonej przez Milicję akcji w nocy z dnia 15 na 16 bm. zlikwidowano na terenie gminy Grzymkowie, Kowiesy i Stara Wieś osiem bimbrowni. Zatrzymani zostali: Olejnik Jan, Kowalczyk Józef, Skowroński Henryk, Skrzyszowska Weronika, Chojnacka Helena, Habracki Antoni, Pastusiak Franciszek, oraz Wiśniewski Henryk. Wszyscy oni przekazani zostali Wojewódzkiej Delegaturze Komisji Specjalnej. (B).

10 miln. złotych oszczędności planuje PZGS w Skierniewicach

W Skierniewicach nastąpiła reorganizacja Zarządu PZGS do którego weszli: ob. Gredecki Stefan jako prezes, Kopeć Wincenty — wiceprezes, oraz Grzybowski Roman jako członek Zarządu. Nowo wybrany Zarząd opracował plan pracy na najbliższą przyszłość. Najważniejszymi punktami planu są: prowadzić w dalszym ciągu akcję kontraktacyjną, zaopatrzyć ludność Skierniewic w ziemniaki jadalne, a ośrodki produkcyjne w „sadzeniaki”. Ponadto w chwili obecnej PZGS rozpracowuje łącznie z Gminnymi Spółdzielniami plan oszczędnościowy, który przewiduje zaoszczędzić do

końca br. około 10 milionów złotych.

Jak dowiadujemy się, rolnicy powiatu skierniewickiego w okresie wiosennym dostatecznie zaopatrzeni zostali w nawozy sztuczne. Rozprowadzono 1.100 ton nawozów. PZGS skarży się tylko na niedostateczne ilości nasion. Sądymy jednak, że i na tym odcinku sytuacja już wkrótce ulegnie poprawie. (B)

Nasz korespondent pisze

PZPB w Zgierzu meldują: zwyciężamy i staramy się dalej zwyciężać

Dnia 15.4.1949 r. przyjechał do PZPB w Zgierzu, przedstawiciel PZPB Nr 22 z Łodzi w celu obliczenia współzawodnictwa międzykładowego za 1-szy kwartał 1949 r.

Za podstawę do obliczenia wyników współzawodnictwa wzięto sprawozdania miesięczne, i po szczegółowym obliczeniu okazało się, że PZPB Zgierz wygrywa współzawod-

nictwo różnicą punktów 121, a mianowicie, PZPB Nr 22 osiągnęło łącznie punktów 229,6 a PZPB Zgierz 350,4.

Zaznaczyć należy że w 4-tym kwartale 1948 r. PZPB Zgierz wygrały współzawodnictwo różnicą 1-go punkta, natomiast w 1-szym kwartale 1949 roku różnicą 121 punktów.

Korespondent „Głosu” Pałowski Jan

Naczelnik - sabotażysta skazany na 5 lat więzienia

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko na-

czelnikowi Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemiskich — Ludwikowi Temlerowi

Temler, były 200-tu ha obywatel, nie mógł pogodzić się z obecną rzeczywistością. Nic więc dziwnego, że popierał przy wszystkich transakcjach prywatną inicjatywę, płacąc ceny wyższe i otrzymując towar gorszy niż w instytucjach państwowych i spółdzielczych. Ale to nie jedyny przykład szkodliwego postępowania. Potrzebne maszyny i surowce nie trafiały na czas do majątku, w PNZ ubrania robocze i buty leżały w magazynach nierozdzielone robotnikom.

Przewód sądowy wykazał, że Temler świadomie nie wykonywał obowiązków służbowych, a w innym wypadku przekraczał swoje kompetencje przynosząc tym szkodę gospodarce narodowej. Temler skazany został na pięć lat więzienia.

Straż Pożarna w Aleksandrowie ma coraz lepsze wyposażenie

W drugim dniu świąt odbyło się w Aleksandrowie przekazanie przez inspektora powiatowego Straży Pożarnej ob. Łukasza, ufundowanej przez społeczność Aleksandrowskie motopompy dla tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystość otworzył przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Rogowski. W imieniu Powiatowej Rady Narodowej przemawiał przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, zarazem prezes Rady Pożarniczej ob. Broniarczyk, podkreślając znaczenie Ochotniczej Straży Pożarnej. W imieniu społeczeństwa m. Aleksandrowa ob. Rogowski podziękował za tak hojny dar, przekazując motopompę komendantowi Ochotniczej Straży Pożarnej ob. Stopliwi.

Nadmienić trzeba, że cały przedwojenny dorobek Straży został przez okupanta zniszczony i wywieziony. O-

becnie dzięki staraniom Komitetu Miejskiego i komendanta, Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie posiada 3 samochody bojowe, 1 samochód komendy, 3 motopompy, 1 sikawkę ręczną i całkowity tabor podręczny.

W uroczystości wzięły udział wszystkie Oddziały Ochotniczej Straży Pożarnej powiatu łódzkiego w liczbie 1.000 członków z wicepresem Zarządu Powiatowego ob. Krzewińskim na czele przy udziale społeczeństwa m. Aleksandrowa.

W akcji Pomocy Zimowej Rawa zwyciężyła Brzeziny

Powiat rawski zajmując ostatnie miejsce w akcji Pomocy Zimowej w ubiegłych latach postanowił w tym roku lokatę swoją poprawić. Zaplanował zebrać na Pomoc Zimową 1.500.000 zł i

wezwał do współzawodnictwa powiat brzeziński.

Ostatni meldunek z powiatu brzezińskiego wykazuje zbiorczą na Pomoc Zimową 950.000 zł. Na 15 kwietnia wpływy na akcję Pomo-

cy Zimowej w powiecie rawskim sięgały sumy 1.400.000 zł.

Poważniejszymi wydatkami w rozprawieniu zebranych sum na Pomoc Zimową stanowił zakup butów, które rozprowadzono wśród niezamożnych dzieci wsi Wilkowie i dzieci ze świetlicy RTPD w Rawie Mazowieckiej oraz paczki świąteczne w okresie Wielkanocnym dla podopiecznych z Białej Rawskiej, Nowego Miasta i Rawy Mazowieckiej.

Kurs dla przodownic zdrowia zorganizowano w Brzezinach

W sali Powiatowej Rady Narodowej w Brzezinach dokonano otwarcia kursu dla przodownic zdrowia, zorganizowanego staraniem miejscowych czynników PCK i KWG przy Zarządzie Pow.

ZSch. Kurs przodownic zdrowia rozpoczęło 26 uczestniczek.

Na zakończenie tej uroczystości odbyło się wręczenie świadectw ukończenia „kursu sanitarnego” 23 sześcioro i wyróżnikom pow. brzezińskiego.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Tarasow Antoni Łask. W poruszony w Waszym liście sprawie, zwróćcie się do władz kolejowych.

PAŃSTWOWA ROSZARNIA LNU I KONOPI w Łęborku, ul. Szosa Słupska Nr 15, tel. Nr 315

poszukuje:

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko referenta inwestycyjnego i

TECHNIKA - MECHANIKA na stanowisko starszego referenta technicznego oraz

KALKULATORA kosztów własnych.

Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Łęborku woj. gdańskie.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU GÓRNOŚLĄSKIEGO

Biurowisko — Wydział Zaopatrzenia Katowice, ul. Sokolska 20, telefon 306-19

zakupi natychmiast łożyska toczne typu SKF

- 2 szt. Nr. 2507
- 2 szt. Nr. 23026
- 2 szt. Nr. 22328
- 2 szt. Nr. 54208 U — 2
- 2 szt. Nr. 54210 U

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: BSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 85, III D.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14 Zastępca red. nacz.: 219-05 Sekretarz odpowiedzialny: 218-23 Sekretariat ogólny: 223-25 Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42 Dział mutacji: 218-11 Dział miejski i sport: 224-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29 Dział rolny: wewn. 9 — 224-21 Redakcja nocna: 172-31; 156-81

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22 Administracja: 200-42 Dział ogłoszeń: 111-50 Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Wilk Henryk, Pabianicka 35, 4022g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Pastucha Józef, Błońska 35, 4030g

ZGUBIONO kartę RKU Skierniewice, Strużek Jan, Łódź, Srebrzyńska 35, 4019g

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na samochód marki DKW zarejestrowany na Pow. Radę Zw. Zaw. w Końskich Nr rejestracyjny H. 25665, 4015g

ZGUBIONO legitym. PZPB. Szybkiewicz Mikołaj, Osadnicza 3 (Radoziszcz), 4021g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź miasto, Deredas Tadeusz, Młynarska 101, 4016g

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną RKU Łódź, Turzański Mieczysław, Piotrkowska 171, 4012g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź miasto, Pastucha Józef, Błońska 35, 4030g

ZGUBIONO kartę RKU Łódź pow. i palcówkę, Błaszczak Zenon, Aleksandrów, Wojska Polskiego 20, 4033g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Borkowska Helena, 4031g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni, Kaczmarek Alojzy, Aleksandrów, Al. 1 Maja 21, 4027g

ZGUBIONO legitym. Zw. Zaw., tramwajową za miesiąc kwiecień, Kulesza Eleonora, 4034g

ZGUBIONO palcówkę i kartę RKU Łęczycza, Kankiewicz Józef, Łódź, Limanowskiego 24, 4025g

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi ul. Jaracza 27

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

TEATR „OSA” Traugutt 1 tel. 272-70

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutt 18 (Gmach OKZZ)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO” Nawrot 27

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

CYRK NR 1 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia



- ADRIA - „Guramszwili”
BAŁTYK - Kino nęcące z powodu remontu
BAJKA - „Szary Lord”
GDYNIA - Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 16

SPORT SPORT SPORT



Aktorzy radzieccy doppingują ŁKS Włókniarza

Przyjeżdżący z drużyny czeskiej „Bohemians” i ujrzenia jakiegoś przyzwrotnego meczu cała Łódź sportowa oczekiwała z niecierpliwością.

Czesi przewyższali gospodarzy pod każdym względem. Byli lepiej wyszkoleni technicznie, lepiej ustawiali się do piłki.

Gospodarze rozpoczęli grę pod wiatr i niezbyt pomyślnie, gdyż już w pierwszej minucie z winy Patkolo Szczerzyński zbył wezwanie wybiegł z bramki.

Co usłyszymy przez radio

- 12.55 (Ł) „Pasze treściwe - troska rolników”. 13.00 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obładowa z płyt. 14.50 (Ł) Aktualności Łódzkie. 15.00 (Ł) Pieśni. 15.20 (Ł) Felieton Adama Ważyka p. t. „Gwiazda Stevenson’a”.

„SKOREJ, SKOREJ...”

Czesi nie grają błyskotliwie. Optycznie nie widać u nich tej przewagi, jaką mają w rzeczywistości.

PO ZMIANIE STRON

Po zmianie stron, pomimo tego, że wiatr naszym chłopcom dmie teraz w plecy sytuacja nasza nie poprawia się.

Delegat Polski na Kongres Olimpijski

WARSZAWA (Obsł. wł.) Na Kongres Olimpijski, który odbędzie się w dniach od 25-go do 30-go bm. w Rzymie i Lozannie.

Sportowcy albańscy gościli u siebie

3 trenerów radzieckich TIRANA (obsł. wł.) Po trzymiesięcznym pobycie, opuścili Albanię dwaj trenerzy radzieccy.

Moje stanowisko w sprawie pokoju

Ustrój kapitalistyczny w swoim założeniu nosi pierwiastek wojny. Ustrój socjalistyczny przez uspołecznienie środków produkcji eliminuje walkę klas i dąży do pokojowego rozwoju Państwa.

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 34

- 1. Pierwszy krok bokserki (wiosenny) odbędzie się w dniach 27, 28, 29, i 30.IV. 49 r. w hali Wimy. 2. Tytuły mistrzów Okręgu Sennorów na rok 1948 - 49 zdobyli: w. musza Kamiński Tadeusz - Ł.K.S. Włókniarz.

UWAGA MIŁOŚNIOWY BOKSUI

W niedzielę w hali Wimy odbędzie się mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Zjednoczonymi (Bydgoszcz), a Związkowcem - Zrywem.

Delegat Polski na Kongres Olimpijski

WARSZAWA (Obsł. wł.) Na Kongres Olimpijski, który odbędzie się w dniach od 25-go do 30-go bm. w Rzymie i Lozannie.

Sportowcy albańscy gościli u siebie

3 trenerów radzieckich TIRANA (obsł. wł.) Po trzymiesięcznym pobycie, opuścili Albanię dwaj trenerzy radzieccy.

Przed wyjazdem trenerzy radzieccy otrzymywali wiele cennych upominków od sportowców albańskich.

Teodor Dreiser 99 Tragedia Amerykańska

Konieczność musi wiązać się na wieki? Po co? Ażeby do końca życia torturowali się wzajemnie. Powiedźcie, panowie, szczerze, czy zgadzacie się z takim prawem, pojęciem czy metodą?

Pojechali więc na ostatnią swą wycieczkę do Utica, Grass Lake i Big Bittern. Zupełnie bez celu. Bez żadnego zamiaru zbrodni, bez żadnego złego celu.

więcej! Myślał o możnych swych krewnych w Lycurgus, o przepisie fabrycznym, dowodem przekroczenia którego jest ta dziewczyna na dnie jeziora.

Tak, możemy zapewnić, że o tym myślał, gdyż dla nas to nie przedstawia żadnej wątpliwości. Pan prokurator oskarża go, że był pod wpływem czaru panny X i ona również była pod jego urokiem.

Zdaje sobie sprawę doskonale, że dla panów takie rozumowanie nie może liczyć na usprawiedliwienie. Może się być tylko ofiarą wewnętrznego konfliktu.

— Czy zabił jednak Robertę? Nie! Nie zabił! Czy planował jakie zbrodnicze czyny, by się od niej w jakiś sposób uwolnić?

Smieszne, nieprawdopodobne, chorobliwe posądzenie! Nie! on miał zupełnie inne plany. Jednak, panowie - zatrzymał się, jakby nowa jakaś myśl przyszła mu do głowy.

Nachylił się nad Clydem dodając mu odwagi wesółym spojrzaniem, a ten, pokrzepiony nieco silną mową Belknapa, wstał z dobrą miną i szepnął:

— Jestem gotów. Zdaje mi się, że nie zrobię wstydu. Publiczność słysząc, że będzie przemawiał nowy świadek, wybrany nie przez prokuratora, lecz przez obrońców.

— Spokojnie! spokojnie! jeżeli wszyscy nie usiadą, cała publiczność zostanie z sali usunięta! Woźni niech zwrócą uwagę, czy wszyscy usiedli!

D-03624 (D. c. n.)